

PRZEGLĄDY I RECENZJE

I. PRZEGLĄDY

ANNA NIKLIBORC

Wrocław

FRANCUSKIE BADANIA NAD LITERATURĄ DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

Książki dla dzieci i młodzieży zostały wreszcie wciągnięte w dziedzinę badań literackich. Coraz więcej krytyków i historyków literatury poświęca swą uwagę niedawno jeszcze nie dostrzeganej twórczości. Dowodem szybkiego rozwoju tej nowej gałęzi badań jest wydana ostatnio w Londynie i Nowym Jorku *Encyklopedia literatury dziecięcej*¹. Wspomnę tu nawiasem, że informacja o polskich badaniach nad literaturą dziecięcą i o polskiej książce dla dzieci mieści się tam na 9 stronicach. Ambicja, aby w wydawnictwie tym zawrzeć przegląd światowego dorobku badań nad nowym rodzajem literackim, pozwala czytelnikowi zorientować się w znaczeniu, jakiego nabrała książka dla dziecka w nowoczesnej pedagogice.

Nas zajmuje dziś szczególnie rozwój francuskich badań nad literaturą dla dzieci, a zwłaszcza nad początkami tej twórczości w wieku Oświecenia, ze względu na ich bliskie powiązania z pedagogiką polską. Wiele dzieci polskich wychowywanych w XVIII i XIX w. przez guwernerów i guwernantki francuskie zaczynało często naukę czytania od książeczek francuskich. Liczne ich egzemplarze są zachowane do dziś w polskich bibliotekach.

W wydanej po drugiej wojnie światowej przez firmę Gallimard w Paryżu *Historii literatury powszechnej* znalazło się miejsce i dla literatury dziecięcej². Fakt ten dowodzi, że ów dział badań literackich znalazł i we Francji należne sobie miejsce.

Badaczy literatury dla dzieci i młodzieży interesują we Francji rozmaite aspekty zagadnienia. Są opracowania historyczno-erudycyjne, a ich

¹ A. Pellowski, *The World of Children's Literature*, New York — London 1968.

² A. Bay, *La littérature enfantine*, [w:] *Encyclopédie de la Pléiade, Histoire des littératures*, Paris 1958, vol. III, s. 1604—1621.

autorzy postawili sobie za cel prześledzenie, kiedy i jacy pisarze dostrzegli po raz pierwszy w małym czytelniku adresata, do którego należało się zwrócić bezpośrednio. Badacze literatury dziecięcej interesują się również problemem adaptacji dzieł pisanych z myślą o dorosłych, które jednak trafiły do bibliotek dziecięcych, zatracając swój pierwotny satyryczny czy polityczny, wyczuwalny jedynie przez dorosłego człowieka, charakter. Problem genezy literatury dziecięcej wiąże się wreszcie z folklorem. Badacze współcześni upatrują, i słusznie, ścisłe analogie pomiędzy wyobraźnią a sposobem myślenia dzieci i społeczeństw pierwotnych. Przekazywane ustnie z pokolenia na pokolenie baśnie, magiczne formuły, pieśni, rytmiczne w formie, proste w treści, stawały się własnością wspólną świata dorosłych i dzieci. Interesuje wreszcie psychologów, nauczycieli oraz krytyków zagadnienie stosunku młodego czytelnika do oferowanej mu lektury i kryteria właściwego jej doboru. Ufundowane we Francji doroczne nagrody dla pisarzy za najlepsze książki dla dzieci i młodzieży podkreślają wagę, jaką nareszcie przykłada się do roli książki w życiu dziecka.

Sygnałem obudzenia się francuskiego zainteresowania książką dla dzieci stał się wydany w parę lat po pierwszej wojnie światowej, bez dokładnej daty druku, bibliofilski katalog firmy Gumuchian³, przerastający rozmiarami i szatą zewnętrzną zwykłe katalogi księgarskie. Jest to dwutomowe wydawnictwo *in folio*, z kolorowym albumem zawierającym *fac-simile* kart tytułowych paru tysięcy dziecinnych książeczek oferowanych zbieraczom. Niezależnie od wartości bibliofilskiej przedstawia katalog Gumuchiana niemałą wartość dla badacza literatury dziecięcej i stanowi pierwszą — cenną, choć niekompletną — bibliografię tej nie zauważanej poprzednio dziedziny.

Naukowe badania historycznoliterackie nad piśmiennictwem dla dzieci podjęła po pierwszej wojnie światowej na Uniwersytecie w południowej Francji w Montpellier Marie-Thérèse Latzarus. Wydana w 1923 r. jej teza doktorska⁴, dziś trudno dostępna, w tytule samym zaznacza, w jakim kierunku pójdzie główny tor francuskich poszukiwań badawczych. Za apogeum rozwoju literatury dla dzieci we Francji zostanie uznana druga połowa XIX w., okres działalności nieocenionego redaktora „Magazynu”, Juliusza Hetzla, i jego wiernego współpracownika, tak dobrze znanego także w Polsce, Juliusza Verne. W obszernym wstępie Marie-Thérèse Latzarus przedstawiła również początki piśmiennictwa dla

³ *Les livres de l'enfance, du XV^e au XIX^e siècle*. Préface de P. Gavault, Paris b. r., Gumuchian.

⁴ M.-T. Latzarus, *La littérature enfantine en France dans la seconde moitié du XIX^e siècle*. Etude précédée d'un rapide aperçu des lectures des enfants en France avant 1860, Paris 1923.

dzieci, uważając za przełomową datę rok 1657, w którym ukazał się Komenskigo *Orbis pictus*. Jak zobaczymy następnie, rozmaici badacze rozmaicie pojmują początki literatury dziecięcej, sięgając i do hinduskiej *Panczatantry*.

Za pierwsze francuskie książki pisane dla dzieci Latzarus uważa *Bajki*, *Dialogi* i *Podróże Telemaka* biskupa Fénelona. Erudycyjna, oparta na gruntownym materiale bibliograficznym rozprawa kończy się utyskiwaniem na upadek literatury dziecięcej na początku XX w. wskutek wysunięcia na plan pierwszy, przed postulatami wychowawczymi, celów komercyjnych.

Rok 1928 przynosi nową pozycję, która po raz pierwszy wiąże badania nad literaturą dla dzieci z nurtem folklorystycznym. Lahy Hollebecque⁵ łączy początki literatury dla dzieci z tradycją ludowych baśni, tak bardzo pobudzających dzieciinną wyobraźnię. Wciąga też w rejestr dziecięcych lektur szereg arcydzieł literatury światowej, uważając niezgrabne adaptacje klasycznych utworów od Homera poprzez Rabelais'go, Cervantesa i Swifta za „zbrodnie popełniane na sztuce”. Autorka proponuje, aby wciągnąć do tematyki dziecięcej biografie wielkich ludzi od Sokratesa począwszy. Nazwisko jej spotykamy jeszcze w roku 1930 w numerze 17 „Cahiers de l'Etoile”⁶. Zwięzły artykuł o początkach literatury dla dzieci silnie podkreśla wskazane w poprzedniej książce więzy łączące świat dziecięcy z ustną tradycją pozaliteracką. Lahy Hollebecque wciąga do swego rejestru nie tylko wątki baśniowe, lecz także kołysanki śpiewane przez piastunki i owe wyliczanki, które już w 1883 r. zostały ogłoszone drukiem przez E. Rollanda⁷. Lata po drugiej wojnie światowej przyniosły nowe wydania wyliczanek nie tylko oryginalnych przekazywanych tradycją dziecięcą z pokolenia na pokolenie, lecz także poetyckich, tworzonych dla dzieci przez świadomych naiwnego wdzięku owych utworów — młodych poetów⁸. Boczny tor wyliczanek stał się nowym źródłem poetyckiej inwencji.

Tor główny badań szedł jednak w innym kierunku, koncentrując się nie tyle na utworach poetyckich pisanych dla dzieci i przez dzieci, ile na filiacji tekstów fabularnych, które z kręgu dorosłych przenikały do małych słuchaczy. I tu Lahy Hollebecque wskazuje właściwą drogę poszukiwań, podkreślając rolę, jaką odegrały w dziecięcym świecie kolportażowe niebieskie książeczki, których druk skoncentrował się od XVI w. w Troyes w Szampanii, dzięki przedsiębiorczości księgarza i wydawcy Oudinot. Sprzedawane na wszystkich jarmarkach niebieskie książeczki

⁵ M. Lahy Hollebecque, *Les charmeurs d'enfants*, Paris 1928.

⁶ „Cahiers de l'Etoile” septembre—octobre 1930, nr 17, s. 725—748; M. Lahy Hollebecque, *Les origines de la littérature enfantine*.

⁷ E. Rolland, *Rimes et jeux d'enfance*, Paris 1883.

⁸ Zob. np. A. Bay, *Comptines et poésies choisies pour les enfants*, Paris 1951.

zaspokajały intelektualne potrzeby szerokich mas ludowych, podając w niekończących się przeróbkach stare tematy *chansons de geste*, romansów bretońskich, baśni itp. Rejestr tych wydawnictw podał był już w drugiej połowie XIX w. Charles Nizard⁹, nie precyzując jednak, które z nich szczególnie były przyswajane przez młodego czytelnika.

Lahy Hollebecque wyszła już poza ramy francuskiej literatury, cytując w swoim przeglądzie klasyczne europejskie powieści, które weszły do skarbca literatury dziecięcej. Belgijka Jeanne Cappe¹⁰ w wydanej w Brukseli w 1930 r. książce stara się podać przegląd współczesnej europejskiej literatury dla młodzieży, uwzględniając nie tylko oryginalnych autorów francuskich, lecz także przekłady autorów obcych. Spotykamy tu i nazwiska polskie — na język francuski zostały przetłumaczone przed drugą wojną: Meissnera *Szkoła orląt*, Ossendowskiego *Menażeria*, Tuwima *Lokomotywa* (przekład Pawła Cazina), Zakrzewskiej *Zaklęty dwór*. Autorka daje pochlebną charakterystykę każdej pozycji, podkreślając ich walory estetyczne i wychowawcze.

W roku 1932 ukazuje się pełna wdzięku książeczka Pawła Hazard¹¹ poświęcona problematyce literatury dla dzieci. Doczekała się wznowienia po drugiej wojnie światowej w roku 1949 i polskiego przekładu w 1963. Napisana została z lekkością, na którą mógł sobie pozwolić poeta lub wielki uczony. Autor wytacza proces starym książkom, które dorośli, wspominając własne dzieciństwo, ofiarują ustawicznie swoim dzieciom, a nie liczą się z przemijaniem czasu i upodobań. Bardzo surowy dla autorów XVIII wieku, którzy pisali dla dzieci, Hazard przebiega szybko poszczególne fazy rozwoju europejskiej literatury dziecięcej i — po raz pierwszy w tego rodzaju badaniach — zwraca uwagę na stosunek samych dzieci do podawanej im lektury oraz na prawa rządzące ich wyobraźnią, które każą im przyswajać jedno, a odrzucać inne pozycje z proponowanego przez dorosłych zasobu. Hazard roztrząsa problem nie tylko z pozycji historyka literatury, lecz także psychologa, który śledzi oddziaływanie tekstu na młode umysły.

Druga wojna światowa przerwała badania na długie lata, ale już rok 1950 przynosi nową pozycję utrzymaną w duchu tradycyjnej, dość pobieżnie potraktowanej historii literatury. Historia literatury dziecięcej Jana de Trigon¹² zaznacza już w podtytule stanowisko autora co do początków piśmiennictwa dla dzieci. Uważa za pierwszą pozycję Perraulta

⁹ Ch. Nizard, *Histoire des livres populaires*, vol. 1—2, Paris 1854.

¹⁰ J. Cappe, *Contes bleus, livres roses*, Bruxelles 1930.

¹¹ P. Hazard, *Les livres, les enfants et les hommes*, Paris 1932 (wyd. 2, 1949), wydanie polskie: *Książki, dzieci i dorośli*, Warszawa 1963.

¹² J. de Trigon, *Histoire de la littérature enfantine de ma Mère l'Oye au Roi Babar*, Paris 1950.

Baśnie matki gęsi. Mimo że książka Trigona została poprzedzona bardzo pochlebną przedmową Prof. Toudouze, który powtórzył raz jeszcze slogan o traktowaniu po macoszemu tej problematyki, autor nie wnosi wiele nowego w ujęciu przedmiotu. Podobnie jak Lahy Hollebecque — Jean de Trigon poświęca wiele uwagi adaptacjom do poziomu dziecinnego klasycznych pozycji literatury światowej od Cervantesa, Swifta, Defoe do wielkich powieści XIX wieku, które weszły w przeróbkach na stałe do młodzieżowych księgozbiorów. Zwraca słusznie uwagę na fakt, że w wersji skróconej zostały zarzucone ich tendencje pierwotne. Młody czytelnik nie interesuje się — czytając *Don Kiszota* — zamiarem wyszydzenia romansów heroiczno-sentymentalnych ani nie dostrzega w *Gulliwerze* ukrytych aluzji politycznych. Bawi go sama fabuła i element przygodowy. Podobnie jak poprzednicy, Jean de Trigon upatruje w drugiej połowie XIX w. epokę rozkwitu literatury dziecięcej, krytykując jej upadek z początkiem XX w. i dostrzegając pewne znamiona odnowy w okresie międzywojennym (grupa Ojca Castora).

Powojenne badania przynoszą też rozszerzone spojrzenie na problematykę. W roku 1951 Alfred Brauner¹³ wydaje swą kontrowersyjną książkę o zakłamaniu literatury dziecięcej z przedmową znanego psychologa Henryka Wallon. Nie jest to tradycyjnie pojęta historia literatury. Autor stawia nowe zagadnienie stosunku prawdy i fikcji w dziecinnej literaturze. Naturalna rzeczowość dziecka nie przeszkadza mu wcale we wprowadzaniu fikcji do świata zabawy. Przyjmując świat baśni, dziecko poznaje ślady dawnych mitów i zostaje wprowadzone w krąg archetypów — elementów podświadomości zbiorowej.

Ale przestarzałe powieści zlokalizowane w realiach minionego czasu, a podsuwane dzieciom przez rodziców jako obraz rzekomej rzeczywistości, są dziś nie do przyjęcia, gdyż wprowadzają zamęt pojęć, stawiając przed oczy małego czytelnika fałszywy obraz niby to autentycznych realiów otaczającego świata. Brauner atakuje również książki z natrętną tendencją moralną, uważając, że mijają się z celem, bo nie uczą, lecz nudzą.

W przeglądzie literatury dziecięcej autor cofa się do *Panczatantry*, uważając hinduski zbiór bajek za pierwszą pisaną dla młodzieży książkę. Początki literatury dziecięcej francuskiej widzi w wieku XIV w dialogu napisanym dla córek przez kawalera de Landry.

W stosunku do tezy Hazarda o niemoralności baśni Perraulta Brauner staje w opozycji. Wreszcie stara się z punktu widzenia psychologa wejść w położenie małego czytelnika, który odbiera fikcję w sposób odmienny od reakcji osób dorosłych. Absurdalna w rozumieniu dorosłych

¹³ A. Brauner, *Nos livres d'enfants ont menti*, Paris 1951.

sytuacja może wydać się dziecku całkowicie do przyjęcia. Przy końcu książki Brauner formułuje postulaty, określające dobrą książkę dla dzieci. Kładzie wielki nacisk na stronę ilustracyjną, na zaadaptowanie treści do epoki czytelnika, na przeprowadzenie definitywnego podziału pomiędzy pouczaniem a zabawą.

W tym samym roku włącza się w dyskusję Marguerite Vérot¹⁴. Podstawą jej książki stały się wyniki ankiety przeprowadzonej wśród młodzieży okręgu szkolnego Dijon (Burgundia). Nie jest to już historia literatury dziecięcej, ale rozważania na temat współczesnego piśmiennictwa i roztrząsanie problemu, jakie miejsce ma zająć książka w życiu dziecka. Autorka zwraca uwagę na działającą w Paryżu od 1924 r. „Heure joyeuse”, pierwszą biblioteczkę dziecinną, i podkreśla konieczność rozwoju tych, nieodzownych dziś dla kształtowania stosunku do książki, instytucji. Książka ma stać się dla dziecka najmielszym przyjacielem. Autorka omawia pierwszą powojenną wystawę książki dziecinnej w Monachium urządzoną w roku 1946, która przeobraziła się w trwałą ekspozycję. Do podniesienia poziomu dziecięcej literatury przyczyniły się ustanowione nagrody. Vérot stara się wreszcie określić cechy właściwej książki dla dziecka i podaje rodzaj przewodnika dla rodziców po współczesnej literaturze dziecięcej. Podejmuje polemikę z Braunerem przeciw eliminowaniu przestarzałych w jego rozumieniu książek dla dzieci. Dzieci mają również prawo do „klasyków” literatury, których nieprzemijające wartości opierają się próbie czasu.

Ze względu na stale wzrastające zainteresowanie nowym gatunkiem literackim i na mnożące się artykuły w rozmaitych czasopismach, zrodziła się potrzeba stworzenia osobnej bibliografii nowego kierunku badań. Nielatwej tej pracy podjął się wraz z żoną profesor liceów paryskich, znakomity znawca problematyki naszego przedmiotu, Raoul Dubois. W kilku numerach czasopisma pedagogicznego¹⁵ zestawił listę opracowań francuskich dotyczących rozmaitych problemów z zakresu literatury i czytelnictwa młodzieżowego. Figurują w tym zestawieniu zarówno omówione przez nas w niniejszym artykule erudycyjne rozprawy, jak i drobniejsze artykuły dyskusyjne rozsiane po licznych czasopismach czy dziennikach. Prof. Dubois nie poprzestał na tym jednorazowym przeglądzie i wydał kilkanaście lat później, wspólnie z żoną, osobny zeszyt bibliografii analitycznej, która rozbudowana na 130 stronicach daje szczegółowy przegląd drukowanych po czasopismach artykułów i osobnych

¹⁴ M.-Ch. Vérot, *Les enfants et les livres*, Paris 1951.

¹⁵ R. Dubois, *La littérature pour la jeunesse. Bibliographie*, „Vers l'éducation nouvelle”, 1956, nr 107; 1957, nr 109, 112; także: R. Dubois, J. Dubois, *Littérature, presse, enfance et jeunesse. Bibliographie*, Paris, éd. du Comité français du Cinéma pour la jeunesse, 1968.

większych publikacji, poświęconych analizie literatury dziecięcej czy to w perspektywie historycznej, czy aktualnej.

W roku 1956 czasopismo „Enfance” wydało numer poświęcony specjalnie literaturze dziecięcej¹⁶ z przedmową prof. Henri Wallon, który powrócił do problemu baśni w życiu dziecka, podkreślając ich rolę w formowaniu pierwszych naiwnych wyobrażeń o stosunku człowieka do otaczającej rzeczywistości.

Pierre Brochon rozważa w tym samym zeszycie problem, jak z ludowej literatury przekazywanej drogą tradycji ustnej pewne tematy przeszły na własność świata dziecięcego. Odtąd będzie się stale wiązać początki literatury dziecięcej z ustną tradycją ludową, przekazywaną częściowo w edycji kolportażowej „livres bleus”. Wielką rolę w oddziaływaniu na wyobraźnię dziecięcą grały w XIX w. wydawane w Epinal naiwne kolorowe obrazki, których treść ilustrowała znane z tradycji ustnej i kolportażowych książeczek tematy fabularne. Brochon przestrzega przed pomieszaniem w badaniach tematyki legend i tematyki baśniowej. I pierwsza, i druga wchodzi w skład ludowej tradycji, lecz tematyka legend wchodziła w zakres naiwnej wiary religijnej, gdy tymczasem baśnie były przekazywane świadomie jako literacka fikcja.

Paul Delarue poświęca następny artykuł kwestii odbioru baśni przez młodych słuchaczy (czytelników). Podkreśla podobieństwa, jakie zachodzą pomiędzy psychiką dziecka a psychiką ludu, które to wspólne cechy warunkują wspólne upodobanie w pewnych stylistycznych i kompozycyjnych właściwościach tego gatunku (upodobanie do aliteracji, repetycji, antytez, rytmicznych formułek itp.).

W omawianym zeszycie spotykamy po raz pierwszy nazwisko profesora Marka Soriano, który obecnie prowadzi na szeroką skalę badania nad literaturą dziecięcą na uniwersytecie w Bordeaux i w paryskiej Ecole des Hautes Etudes.

Prof. Soriano, którego teza o *Baśniach Perraulta*¹⁷ stała się tematem ożywionych dyskusji i nawet ataków z powodu stosowanych zbyt śmiało nowych metod badawczych (psychoanaliza i strukturalizm), łączy zdecydowanie początki literatury dziecięcej z folklorem i tradycją ustną, odcinając się od tych, którzy badali wyłącznie teksty pisane dla młodzieży. W swojej tezie o baśniach Perraulta Soriano łączy pierwsze trzy baśnie pisane wierszem ze *Sporem starych i młodych*, uważając podjęcie ludowych wątków (*Ośla skóra*, *Trzy życzenia*, *Gryzelda*) za świadome przeciwstawienie się literackiej oklepanej tematyce klasycznej. Uważa wydane po raz pierwszy w 1697 r. baśnie prozaiczne za stylistyczne ćwiczenia syna poety Piotra Darmancour, który miał kolekcjonować baśnie,

¹⁶ „Enfance”, 1956, numéro spécial.

¹⁷ M. Soriano, *Les contes de Perrault*, Paris 1968.

opierając się na zasłyszanych w dzieciństwie opowieściach wiejskiej piastunki. Tak więc Soriano podważa uznaną w XVIII w. sprawę autorstwa Perraulta, pod którego nazwiskiem owe prozaiczne baśnie do dziś ukazują się w niezliczonych wydaniach. Ale nas interesuje w dzisiejszym przeglądzie nie tyle rozprawa o Karolu Perrault, ile wkład prof. Soriano do badań nad literaturą dziecięcą. Artykuł jego w „Enfance” omawia wybór francuskich książek dla dzieci, przestrzegając przed tematyką okrucieństwa, które w niedość starannie dobranych baśniach może wyrządzić nieodwracalne szkody młodocianej psychice. Poddaje również krytyce ulubioną przez niektórych autorów fantastykę zwierzęcą, eksponującą elementy karykaturalne bez troski o prawdę psychologiczną.

Wydany przez prof. Soriano w 1959 r. *Przewodnik po literaturze dziecięcej*¹⁸ jest dziś bardzo krytykowany, lecz stanowił w swoim czasie ważną pozycję w rozwoju badań. Książkę poprzedza znów przedmowa prof. Henri Wallon, który ponownie wskazuje na drogę, jaką przeszły pewne dla dorosłych pisane książki, figurujące obecnie wśród klasyków literatury dziecięcej: *Don Kiszot*, *Baśnie Perraulta*, *Robinson* i *Gulliwer*, wreszcie baśnie Grimma, będące w swoim czasie manifestem dążeń narodowościowych.

Soriano rozpoczynając od dyskusji o celowości badań nad literaturą dziecięcą daje w swym *Przewodniku* raz jeszcze krótki przegląd jej rozwoju, cofając się za przykładem Braunera aż do *Panczatantry*. Zastanawia się nad pozycją dziecka w społeczeństwie dawnego ustroju i nad uczestnictwem młodych słuchaczy w odbiorze literatury ustnej.

Problem ten interesuje zresztą nie tylko historyka literatury, lecz staje się również przedmiotem badań z zakresu socjologii. Równocześnie prawie z *Przewodnikiem po literaturze dziecięcej* prof. Soriano ukazują się w Paryżu dwie rozprawy. Rok 1960 przynosi książkę poświęconą sytuacji dziecka w rodzinie francuskiej w epoce dawnego ustroju¹⁹. Philippe Ariès podaje wiele niezmiernie interesujących szczegółów dotyczących życia dziecka w dawnej francuskiej rodzinie, opierając się często na zapiskach przybocznego lekarza królewskiej rodziny Bourbonów, Héroarda, który zostawił szczegółowy dziennik opieki nad małoletnim Ludwikiem XIII. Autor uważa wiek XVII za epokę stanowiącą zwrot w wychowywaniu młodego pokolenia, które poprzednio ściśle związane z życiem dorosłych, zostaje stopniowo oddzielone od spraw intymnych małżeńskiej komnaty rodziców i poddane surowej dyscyplinie moralnej. Wówczas zaczyna się dbać o należną dziecięcej niewinności przyzwoitość i z wolna stwarza się dziecku osobny, odizolowany od życia rodziców świat.

¹⁸ M. Soriano, *Guide de la littérature enfantine*, Paris 1959.

¹⁹ Ph. Ariès, *L'enfant et la vie familiale sous l'Ancien Régime*, Paris 1960.

W rok po ukazaniu się rozprawy Ariès'a Roger Mercier²⁰ przedstawił wyniki badań nad sytuacją francuskiego dziecka w społeczeństwie XVIII wieku, przed ukazaniem się traktatu Jana Jakuba Rousseau. Z obu tych książek wynika dla badacza literatury fakt ścisłego powiązania życia dziecka z życiem piastunek, które stawały się ogniwem pośrednim, łączącym pierwsze wrażenia odbierane w dziecięctwie ze skarbnicą ludowych wierzeń, guseł, baśni i poezji.

Obie te pozycje bibliograficzne, wydane po ukazaniu się książki prof. Soriano, dowodzą w całej pełni jego twierdzenia o ludowości początków literatury dziecięcej.

Za datę rozpoczynającą we Francji piśmiennictwo dla młodego czytelnika uważa Soriano rok 1371, w którym kawaler de la Tour Landry ułożył dla swych córek dość szczególne pouczenia. Wybór daty budzi kontrowersje, gdyż nie ma w tym względzie zgodności wśród autorów. Każdy z piszących historię literatury dziecięcej przyjmuje odmienne kryteria. Za książkę dla dzieci uważa się utwór dydaktyczny, zbiór baśni lub książkę, której bohaterem jest dziecko. Ustalenie tego rodzaju kryterium dla epoki współczesnej rzutuje i na określenie początku badań nad literaturą dziecięcą. Rozważania prof. Soriano wiążą historię piśmiennictwa dla dzieci z socjologicznym podłożem, na którym się ono rozwijało. Kładzie on też nacisk na problem wkładu dzieci do kształtowania ich literatury poprzez upodobania, wybór, współdziałanie ze światem dorosłych. Soriano charakteryzuje poszczególne nurty literatury uznanej za dziecięcą — świat ludowej baśni, który na przełomie XVII i XVIII w. został odziany w formę literacką jako protest przeciw zbanalizowanej tematyce klasycznej, nurt dydaktyczno-moralizujący, który — powstały w XVIII w. — utrwaliła panująca oficjalnie etyka chrześcijańska. Zatrzymawszy się — podobnie jak jego poprzednicy — nad autorami drugiej połowy XIX w., Soriano uważa również, że ze śmiercią Juliusza Verne'a zaznacza się upadek literatury dziecięcej. Po pierwszej wojnie światowej grupa współpracowników Pawła Faucher (Père Castor) rozpoczęła dzieło odnowy. Literaturą dziecięcą zainteresowali się w XX w. psychologowie, zaczęli tworzyć dla dzieci i wielcy pisarze. Soriano stara się narysować porównawczy obraz rozwoju piśmiennictwa dla dzieci w różnych krajach, wymieniając wśród krajów wiodących i Polskę. Tendencje ideologiczne świata dorosłych przenikają również do literatury dla dzieci, i dlatego Soriano uważa orientację pedagogiczną obozu socjalizmu za lepszą. Pisząc o współczesnej książce dla dzieci we Francji, Soriano wskazuje na niebezpieczeństwo skomercjalizowania, któremu skutecznie starają się przeciwstawić wychowawcy z prawdziwego zdarzenia. Omó-

²⁰ R. Mercier, *L'enfant dans la société du XVIII^e siècle avant Emile*, Paris 1961.

wienie wyboru najlepszych książek dla dzieci i młodzieży spełnia obietnicę zawartą w tytule przewodnika po literaturze młodzieżowej francuskiej i obcej. W tablicy statystycznej odnajdujemy sytuację w Polsce z roku 1950 z 326 tytułami. Soriano zwraca uwagę na olbrzymi skok naprzód w Polsce w porównaniu z epoką międzywojenną, jeżeli chodzi o rozwój literatury dziecięcej. Polityka taniej, ogólnie dostępnej książeczki, wysokie nakłady, znakomite ilustracje, rozwój bibliotek dziecięcych są godne podkreślenia w kraju tak dotkniętym przez ostatnią wojnę. Z nazwisk polskich Soriano wymienia: Tuwima, Brzechwę, Porazińską, Ożogowską, Bobińską, Newerlego, Koźniewskiego, H. Rudnickiego, Centkiewiczów. Omawia główne nurty tematyczne polskich wydawnictw dla dzieci.

Przechodząc z terenu ogólnoeuropejskiego do spraw francuskich, Soriano wymienia czynniki, jakie współdziałają, aby skutecznie zwalczać komercyjne nastawienie niektórych wielkich firm wydawniczych. Zaangażowanie wybitnych psychologów i autorów w sprawę czytelnictwa młodzieży, ankiety, fundowane nagrody dla autorów, sieć bibliotek dla dzieci pod nadzorem pedagogicznym ma skutecznie zwalczać niezdrowe tendencje.

Po linii wskazanej przez prof. Soriano, tj. poszukiwania początków literatury dziecięcej w folklorze, poszli autorzy interesujący się przekazywaną ustnie z pokolenia na pokolenie tradycją stosowanych w zabawkach formułek, wyliczanek, przyspiewek. Nie jest to tendencja całkiem nowa. Najstarszy zbiór francuskich formułek zabawowych oraz wyliczanek pochodzi z 1602 r. i został wydany w Rouen (Normandia), tworząc rozdział antologii tekstów ludowych zbieranych nie dla badań naukowych, lecz ku uciechu czytelnika. W 1852 r. dekret ministra oświaty Jakuba Ampère nakazał zbieranie na całym terenie Francji formułek przechowywanych w tradycji ustnej poszczególnych prowincji. Biblioteka Narodowa przechowuje w Paryżu 6 woluminów w rękopisie, które zawierają między innymi pewną ilość dziecinnych zabawowych formułek i wyliczanek.

Wspomniane wydanie rymów i gier dziecięcych E. Rollanda z 1883 r. stanowi ważny krok naprzód w tej dziedzinie badań, która ostatnio i w Polsce doczekała się pięknego opracowania²¹.

Rok 1961 przyniósł we Francji antologię wyliczanek²² z obszernym wstępem Baucomonta, który dając próbę ich klasyfikacji i charakterystyki, stara się zorientować czytelnika w bogatym materiale. Osobny paragraf poświęcony został analizie melodycznej wyliczanek. Antologia usystematyzowana według kryteriów treściowych jest uzupełniona sumiennie opracowaną bibliografią.

²¹ J. Cieślowski, *Wielka zabawa*, Wrocław 1967.

²² *Les comptines de langue française*, recueillies par J. Baucomont, Paris 1961.

Obok więc historii literatury pisanej dla dzieci rozwija się biegnący równolegle nurt badawczy folkloru dziecięcego, który analizuje spontaniczną twórczość sięgającą pradawnych czasów i zawierającą pewne elementy archetypiczne.

Lata sześćdziesiąte przyniosły europejskie kongresy poświęcone literaturze dziecięcej. Specjalny numer paryskiej „Europe”²³ rejestruje tezy kongresu odbytego w Pradze (1964) i Weimarze (1967), omawia też koloquium francusko-radzieckie, które miało miejsce w roku 1968. W artykule wstępnym redaktor Pierre Gamarra podkreśla wagę badań nad tą wciąż jeszcze nową dziedziną literatury. Prof. Soriano również powraca do ludowego nurtu, omawiając miejsce, jakie w literaturze dziecięcej zajmują baśnie ostrzegawcze i formułki magiczne, podkreślając wyraźną różnicę pomiędzy baśniami przeznaczonymi dla świata dorosłych a baśniami dla dzieci, w których dosłowność zastępuje rozwiniętą i przyjmowaną przez dorosłych aluzyjność fabuły.

Należy na koniec zasygnalizować tom 14 encyklopedii „Clartés”²⁴, zawierający na kilkunastu stronicach doskonałe, historycznie ujęte zestawienie literatury dziecięcej, i prawie równocześnie wydaną rozprawę znanej francuskiej specjalistki w tej dziedzinie, Isabelle Jan²⁵. Autorka rozpoczyna od określenia kryteriów literatury dziecięcej i rozważa, jakie punkty widzenia winny być stosowane do jej oceny: mianowicie estetyczny, pedagogiczny i ideologiczny. W pobieżnym przeglądzie historycznym przyjmuje datę wydania książeczki Komenskigo za początek literatury dla dzieci. Wychodząc od tez Jana Jakuba Rousseau, wskazuje na ustawiczną potrzebę uwzględniania odmienności psychiki dziecięcej od psychiki człowieka dorosłego. Krytycznie odnosi się do pierwszych autorów piszących we Francji dla dzieci w wieku Oświecenia, gdyż nie umieli wyłamać się z obowiązujących salonowych konwencji. Wyzwolenie wyobraźni dziecięcej z narzucanych jej przez dorosłych obrazów nastąpiło w wieku XIX. Autorka stara się dać w syntetycznym skrócie tematyczny przegląd rozwoju pisarstwa dla dzieci, wprowadzając przez pewną dowolność układu nieco chaosu, wśród którego można odnaleźć wiele słuszych spostrzeżeń. Wskazuje na olbrzymią rolę pierwszych dziecięcych lektur, które prowadzą do poznania otoczenia i formują młody światopogląd. Wyobraźnia dziecka oscyluje pomiędzy niewinnością a perwersją, twierdzi autorka, i wielka odpowiedzialność ciąży na pisarzach, którzy podejmują się ją kształtować.

Książka pisana z dużymi ambicjami do przedstawienia syntezy zagad-

²³ *Littérature pour la jeunesse*, „Europe”, janvier, février 1968.

²⁴ *Littérature enfantine*, „Clartés”, t. 14, 1970, s. 1—13.

²⁵ I. Jan, *Essai sur la littérature enfantine*, Paris 1969.

nienia zdradza pewne lekceważenie zmysłu historycznego, operuje zręcznie problemami, rozszerzając spojrzenie poprzez Francję na autorów innych krajów podejmujących pokrewną tematykę, podaje notatki biograficzne i bibliografię przedmiotu na końcu.

W chwili obecnej studenci Ecole des Hautes Etudes w Paryżu podejmują prace z zakresu historii literatury dziecięcej, czego dowodem jest ofiarowana mi odbitka jednej z prac dyplomowych, mającej za zadanie przedstawienie, w oparciu o prace prof. Dubois, rozumowanej bibliografii zagadnienia ²⁶.

Młoda autorka powtarza często formułowany i dziś we Francji sąd, że literatura dla dzieci jest dotychczas terenem badań niedostatecznie eksploatowanym i pozostaje mało znana. Żadna z dotychczasowych prac nie dała pełnego obrazu jej rozwoju, nie ma jeszcze jasno nakreślonych dyrektyw na przyszłość. Trudnym do zrealizowania postulatem dla pisarza jest całkowite oderwanie od otaczającego świata dorosłych, aby wnikać w świat dziecka i pojąć dogłębnie całą świeżość dziecięcej wyobraźni. Dotychczasowe opracowania rozwoju literatury dziecięcej wiążą ją z ogólnie panującymi w danej epoce prądami literackimi i oparte na historycyzmie dają zbyt mało materiału do stawiania postulatów na przyszłość. Obok dostępnych na ogół rozpraw w wydaniu książkowym istnieje wiele artykułów rozsianych po czasopiśmie, o których się nieraz zapomina, mimo że zawierają wiele cennego materiału do dyskusji. Również trudno jest dotrzeć do bibliografii książek dla dzieci, których tytuły rozsiane po katalogach księgarskich gubią się w masie innych publikacji, nie tworząc zwartej, osobno zebranej i metodycznie uzupełnianej informacji. Celem wykonanej pod kierunkiem prof. Soriano pracy dyplomowej było zebranie dokumentacji dotychczas rozproszonej po bibliotekach i stowarzyszeniach, uporządkowanie w pewien system materiałów, aby ułatwić pracę bibliotekarzom, wychowawcom, krytykom, podejmującym badania nad tą domeną twórczości literackiej.

Autorka rozpoczyna od chronologicznego przedstawienia danych o pisarzach dla dzieci poczynając od XVII w., podaje następnie spis najważniejszych tytułów literatury dziecięcej, poczynając od *Bajek* La Fontaine'a, dedykowanych Delfinowi w 1668 r. Osobny paragraf poświęca książkom pisarzy obcych, które weszły na stałe do dziecięcych francuskich bibliotek. Następny rozdział wylicza ustanowione we Francji od 1934 r. nagrody za twórczość dla dzieci i wymienia laureatów. Prasa dziecięca, rozwój bibliotek dla dzieci kończą część pierwszą, której zadaniem było

²⁶ N. N., *Recherches documentaires pour une histoire de la littérature enfantine française*, Mémoire rédigé pour le diplôme de l'Ecole Pratique des Hautes Etudes, VI^e section, 1970 (maszynopis powielany).

przygotować przegląd dokumentacji przyszłym badaczom. Część druga daje bibliografię rozpraw i artykułów poświęconych literaturze dla dzieci i drukowanych we Francji począwszy od 1923 r., uwzględniających bądź aspekt historyczny, bądź dyskusyjny.

Należy żałować, że powielony egzemplarz został mi wręczony z zastrzeżeniem, aby nie ujawniać oficjalnie nazwiska studenta, który wykonał tę tak pożyteczną pracę dyplomową.